

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc maj 1,30 zł.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

# Krotoszyński

# Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Wydzierżawienie owoców z drzew przydrożnych.

Regulowany zbiór owoców z drzew rosnących przy drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych, wydzierżawi się przez publiczną licytację i to:

1. obwód Borek, w poniedziałek, dnia 22 maja 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu p. Twardowskiego w Borku.
2. obwód Pogorzela, w poniedziałek, dnia 22. maja 1933 r. o godz. 2-giej popołudniu w lokalu p. Przybylskiego w Pogorzeli.
3. obwód Koźmin, w wtorek, dnia 23 maja 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu pana Mrozkowiaka w Koźminie.
4. obwód Krotoszyn, Zduny i Kobylia, w środę, dnia 24 maja 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudniem na salce w hotelu Wielkopolskim w Krotoszynie.
5. obwód Dobrzyca, Koryta, w sobotę, dnia 27. maja 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu p. Sobczaka w Koźminie.

Warunki dzierżawy podane będą przed rozpoczęciem każdego poszczególnego przetargu.

Bliższych informacji udzieli Pow. Zarząd Drogowy i odnośni drogomistrzowie.

Krotoszyn, dnia 9. maja 1933 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Kasprzak, Starosta Powiatowy

L. dz. 554/33 P. Z. D.

## Załatwienie pism przez Komitety P.W. i W.F.

Celem położenia kresu niepotrzebnej korespondencji, jaką Państwowy Urząd WF. i PW. przeprowadza z poszczególnymi Związkami, Stowarzyszeniami i t. p., wyjaśniam: W myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 257 z dnia 18. XI. 1929, załatwienie wszelkich spraw dotyczących się wf. i pw. danej miejscowości, względnie powiatu, lub województwa zostało powierzone Wojewódzkim, Powiatowym i Miejskim Komitetom WF. i PW., a w Warszawie — Stołecznemu Komitetowi WF. i PW. — Wobec powyższego wszystkie Zw. Okręgowe Kluby i Stowarzyszenia winny przysyłać pisma, prośby itp. dotyczące spraw wf. i pw. do Komitetu WF. i PW. (Miejski, Powiatowy, Stołeczny, Wojewódzki), który w myśl powyższego okólnika sprawę załatwi.

W razie uznania przez Komitet WF. i PW., że sprawa jest ważna, a załatwienie jej przekracza możliwości Komitetu, to Miejski, lub Powiatowy Komitet WF. i PW. przesyła pismo do Komitetu

Wojewódzkiego a ten dopiero po zaopiniowaniu, kieruje sprawę do Państwowego Urzędu WF. i PW.

Droga wskazana winna być ściśle przestrzegana. Pisma bez opinii Komitetów pozostawią bez odpowiedzi.

Zastępca Dyrektora P.U. WF. i PW.

(—) Dr. Krzyski, Ppłk.

Powyższy komunikat podaję do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Krotoszyn, 8 maja 1933 r.

Starosta powiatowy: (—) Kasprzak.

## Nabywanie, posiadanie i noszenie broni i amunicji.

Jak wynika z przepisów Działu V. Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1932 r. Prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 807) — na nabywanie, posiadanie i noszenie broni oraz amunicji potrzeba zezwolenia Powiatowej Władzy administracji ogólnej (Starosty Powiatowego względnie w miastach wydzielonych Starosty Grodzkiego).

Zołnierzem w służbie czynnej, w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku oraz oficerom kontraktowym i oficerom czasu wojny pozwolenia na krótką broń palną i broń myśliwską wydają właściwe władze wojskowe.

W myśl przepisów obowiązującego na terenie Województwa Poznańskiego do dnia 31 grudnia 1932 r. Rozporządzenia Policyjnego Wojewody Poznańskiego z dnia 30 listopada 1926 r. w przedmiocie nabywania, pozbywania i noszenia broni oraz amunicji (Dz. Urz. Woj. Pozn. nr. 3/27 poz. 22), na samo posiadanie broni i amunicji nie potrzeba było poprzednio zezwolenia.

Według obowiązujących obecnie przepisów, w szczególności art. 18 powołanego na wstępie Prawa wymagane jest obecnie pozwolenie nie tylko na noszenie, lecz również i na posiadanie broni i amunicji.

Wobec tego wzywa się wszystkich, którzy są w posiadaniu broni i amunicji bez pozwolenia, aby bezzwłocznie wnieśli podania do Starostwa o uzyskanie wymaganych pozwoleń, w przeciwnym razie przeciwko opornym zastosuje się przepisy Art. 26 i 45 Prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych tj. nastąpi zajęcie posiadanej nielegalnie broni i sprzedaż w drodze publicznego przetargu a nadto pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej.

We wnioskach należy podać ilość i rodzaj

broni, system i firmę fabr., kaliber i numer, oraz dołączyć 2 fotografie formatu 4,5 × 5,5 cm.

Podania muszą być zaopatrzone w znaczek stemplowy za 5,— zł i po 50 gr od każdego załącznika. Pozwolenia podlegają również opłacie stemplowej 5,— zł.

W końcu zaznacza się, że pozwolenie na broń może być wydane bądźto na prawo posiadania, bądź też na prawo posiadania i noszenia broni.

Krotoszyn, dnia 4 maja 1933 r.

Starosta Powiatowy: (—) Kasprzak.  
Nr. B. 30/52/23.

## Dział nieurzędowy.

### Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie, koło Płocka. Ojciec Jego Faustyn, powstaniec z r. 1863, był naczelnikiem partji powstańczej ziemi płockiej, matka Stefania z Bojanowskich. Początkowe nauki pobiera w Płocku. Gimnazjum kończy w Warszawie i od stycznia 1887 do października 1891 roku przebywa w Rydze, gdzie na Politechnice tamtejszej studjuje na wydziale chemji technicznej. W czasie studjów bierze b. żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią było odzyskanie niepodległości narodowej.

Po powrocie do Warszawy działa w dalszym ciągu w ruchu niepodległościowym i wysuwa się na jego czoło. Śledztwo władz rosyjskich naraża go na represje i zmusza do opuszczenia kraju w r. 1892. Ignacy Mościcki wyjeżdża wtedy do Londynu wraz z swą małżonką — śp. Prezydentową Rzplitej Michałną z Czyżewskich Mościcką. Po pięcioletnim pobycie w Londynie przenosi się Ig. Mościcki do Szwajcarii, do Fryburga i tutaj zostaje asystentem przy katedrze fizyki. W r. 1901 został kierownikiem plac wynalazczych w laboratorium uniwersytetu fryburskiego w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. W tym czasie prof. Ig. Mościcki dokonał niepospolitych wynalazków i odkryć w dziedzinie elektrochemji, wynalazków, które Go postawiły w rzędzie najwybitniejszych i najzdolniejszych uczonych i technologów świata.

W r. 1913 powołany został na katedrę elektrochemji Politechniki w Lwowie. Bardzo wielką przystęgię oddał prof. Ig. Mościcki naszemu krajowi wzięciem z rąk niemieckich fabryki związków azotowych w Chorzowie, na Śląsku. Świetna orientacja naukowa i organizacyjna prof. Mościckiego z wielką łatwością pokonała niefortunne plany Niemców, którzy myśleli, że w Polsce nie będzie człowieka, któryby zdołał uruchomić fabrykę chorzowską. Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski odznaczył prof. Mościckiego 2-go maja 1924 roku krzyżem komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski, a senat politechniki lwowskiej i senat polit. warszawskiej nadał mu tytuł doktora honorowego. Po przewrocie majowym w 1926 r., gdy Marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru na Prezydenta, prof. dr. Ignacy Mościcki został przez Zgromadzenie Narodowe obrany 1 czerwca 1926 r. Prezydentem Rzplitej. Siedmioletnia kadencja prezydentury prof. I. Mościckiego była nieprzerwanym pasmem wysiłków i trudnej, odpowiedzialnej pracy dla dobra Ojczyzny, pracy uwiecznionej szlachetnymi zyciowymi. I niema chyba w Polsce zakątka, gdzieby nie znano i uwielbiono dostojnej osoby Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, który na swem odpowiedzialnem stanowisku umiał sobie zjednać serca wszystkich warstw narodu i głębokie uznanie wszystkich kierunków ideowych. Dostojna postać Pana Prezydenta Mościckiego jest więc

droga wszystkim rodakom i dlatego Jego ponowny wybór cały kraj przyjął z prawdziwą radością!

Pan Prezydent prof. dr. Ignacy Mościcki jest człowiekiem, którym słusznie chlubi się cała Polska, człowiekiem, o którym z całą słusnością możemy powiedzieć, że:

*To nie jest taki, co przewyższa innych o tyle i tyle stopni, lecz taki, co ich przerasta o całe poziomy, co wystrzela nad szczyty, wyższy od górnych!*

— Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — **PROFESOR IGNACY MOŚCICKI**  
**NIECH ŻYJE!!!**

### Z bliska i daleka.

Decyzja prezydium B.B.W.R., by na Zgromadzeniu Narodowym wysunąć kandydaturę dotychczasowego Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego, była decyzja trafna i mądra. Odpowiadała ona najzupełniej poczuciu i pragnieniom najszerzych mas społeczeństwa polskiego, które podczas siedmioletniej prezydentury profesora Ignacego Mościckiego nauczyło się w nim widzieć godnego sternika nawy państwowej. Gdy przed laty siedmiu prof. Ignacy Mościcki obejmował stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, osoba jego mało była znana w szerokich kołach społeczeństwa. Kola bliższych jego znajomych, a przede wszystkim Marszałek Józef Piłsudski, który kandydaturę jego wysunął, znał go jako działacza niepodległościowego, jako człowieka o wysokim poziomie moralnym, wielkiej energii i pracy, bezinteresownego poświęcenia się dla dobra Ojczyzny. Nieco szerszy krąg ludzi ze świata niezonych i przemysłowców znał prof. Ignacego Mościckiego, jako uczonego sławy europejskiej, genialnego wynalazcę, wybitnego organizatora warsztatów przemysłowych, który swą pracą, sumiennością i zdolnościami twórczymi oraz organizacyjnymi umiał zdobyć zaufanie rodaków i cudzoziemców, który stworzył nową doniosłą dziedzinę zdobywszy naukowo-technicznych w zakresie chemji i elektrotechniki. Dziś prof. Ignacy Mościcki jest już postacią znaną i szanowaną dla całej Polski, choć nigdy w czasie siedmioletniej sprawowania swego urzędu nie uczynił nic, co mogłoby wyglądać na narzucenie swej osobistości szerokiemu ogółowi, na pogoń za tanią popularnością. Wsparty o autorytet i zaufanie Marszałka Piłsudskiego, prof. Ignacy Mościcki sprawował swój wysoki urząd w Polsce z niezmiernym taktem i godnością, ze spokojnym umiarem, ale również — z energią i siłą, która nie dała się zachwiać, ani osłabić w momentach napięcia stosunków wewnętrznych i w dobie ciężkich warunków kryzysu światowego. Społeczeństwo polskie w ciągu 7 lat ubiegłych miało to poczucie — może podświadome — że w chwili nieprzyjanych wicherów, wstrząsających nawą państwową, gdy na horyzoncie gromadziły się ciężkie ołowiane chmury, gdy wzdymały się pieniące fale burzy światowej, ster polskiej nawy państwowej znajduje się w spokojnej silnej ręce, która kieruje rozum bystry, jasny i wielkie, mężne serce.

Dlatego Polska zachowała i zachowuje spokój w tak trudnych okolicznościach wewnętrznych i zewnętrznych, dlatego powaga Polski w świecie międzynarodowym wzrosła.

Paryski „Temps“ stawia w bezpośrednim związku ponowny wybór prof. Ignacego Mościckiego z enuncjacyjną kanclerza Adolfa Hitlera, który zapewnił posła polskiego w Berlinie, Alfreda Wysockiego że Niemcy w stosunku do Polski kierować się będą poszanowaniem istniejących traktatów. Takim językiem — stwierdza poważny organ paryski — nigdy jeszcze dotychczas Niemcy do Polski nie przemawiali. „Temps“ widzi słuszną przyczynę zmiany tonu Niemiec w stosunku do Polski, w utrwaleniu się stosunków wewnętrznych w Polsce, czego wyrazem jest ponowny wybór profes. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Opinia poważnego organu paryskiego jest jedynie potwierdzeniem ze strony cudzoziemców faktu, z którego zdrowa opinia polska zdaje sobie od dawna sprawę, że osoba prof. Ign. Mościckiego na stanowisku Najwyższego Dostojnika w Państwie była czynnikiem równowagi i konsolidacji wewnętrznej. Opinia polska zdaje sobie również sprawę z tego, że prof. Ignacy Mościcki bynajmniej nie był Prezydentem „malowanym“. Pozostawiając ministrom właściwy ich zakres władzy, Prezydent Mościcki nadawał ogólny kierunek biegowi spraw państwowych, zwłaszcza w zakresie gospodarczym. Jeśli Polska przechodzi przez okres kryzysu światowego stosunkowo pomyślnie i spokojnie, bez szarpaniny wewnętrznej i eksperymentalnych skoków, jeśli umieliśmy zachować trwałość miernika wartości gospodarczych (waluty) i stworzyć warunki podźwignięcia się państwowej dziedziny życia gospodarczego — rolnictwa — jest to w wielkiej mierze zasługą wpływu Prezydenta I. Mościckiego na państwowe sprawy gospodarcze.

Prof. Ign. Mościcki położył fundamenty pod naszą niepodległość gospodarczą w zakresie przemysłu chemicznego (Jaworzno, Chorzów, Mościce). Równocześnie jednak prof. Ignacy Mościcki, jako Prezydent Rzeczypospolitej podkreślał stale znaczenie, jakie przywiązuje do rolnictwa — podstawowej gałęzi produkcji polskiej. Zaznaczał to Prezydent Ignacy Mościcki w zetknięciu się z rolnikami podczas licznych objazdów kraju, podkreślał w przemówieniach do drobnych rolników podczas pamiętnych uroczystości dożynkowych w Spale, które ścigały dziesiątki tysięcy ludu polskiego ze wszystkich stron Rzeczypospolitej.

Nie były to jedynie puste słowa.

Gdy kryzys przycisnął rolników polskich, gdy ich przedstawiciele zjechali się do Warszawy po pamiętnym „tygodniu rolniczym“, by przedstawić rządowi swe potrzeby i bóle, udali się oni przede wszystkim pod opiekę Prezydenta Ignacego Mościckiego. Rolnicy nie zawiedli się. Obfity plon akcji ustawodawczej ostatniej sesji sejmowej, skierowanej ku oddłużeniu i podźwignięciu rolnictwa, jest niewątpliwie rezultatem wpływu, jaki wywierał Prezydent Ignacy Mościcki na bieg spraw państwowych w zakresie gospodarczym.

Ponowny wybór prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej powitany został spontanicznymi manifestacjami owaacyjnymi w całym kraju. Manifestacje te były niewątpliwie wyrazem radości, jaką odczuły szerokie masy społeczeństwa na wieść, że ster nawy państwowej pozostaje nadal w tej samej, doświadczonej już dzisiaj, spokojnej i mocnej dłoni prof. Ignacego Mościckiego.

Rozmowa posła polskiego w Berlinie z kanclerzem A. Hitlerem w obecności ministra spraw zagranicznych von Neuratha i następna rozmowa posła niemieckiego w Warszawie v. Moltkego z ministrem spraw zagranicznych, p. Beckiem, była przedmiotem licznych komentarzy w prasie zagranicznej. Jak wiadomo, w rezultacie rozmowy berlińskiej, półurzędowe biuro Wolffa podało, że kanclerz A. Hitler zapewnił posła polskiego, iż Niemcy w stosunku do Polski zamierzają kierować się poszanowaniem istniejących traktatów. W opinii zagranicznej oświadczenie to jest traktowane, jako dowód odprężenia stosunków pomiędzy Niemcami i Polską.

Niestety, praktyka dni najbliższych, jakie po tem oświadczeniu nastąpiły, są dowodem, jak szybko werba niemieckich mżów stanu volant. Stosunki w Gdańsku doznają coraz większego zaoğnienia pod wpływem czynników berlińskich. Dochodzi już do ostrzeliwania pociągów polskich, dążących przez Gdańsk do Gdyni. Osoby oficjalne rządu berlińskiego mieszają się beceremonjalnie do stosunków wewnętrznych w m. Gdańska: Goering, Goebbels biorą udział w akcji wyborczej Gdańska, stowarzyszenia społeczne, za wzorem Berlina, są obsadzane siłą przez hitlerowców.

Mieszanie się oficjalnych czynników niemieckich do spraw wewnętrznych wolnego miasta nie da się w żadnym razie pogodzić z poszanowaniem traktatów, które w Gdańsku gwarantują Polsce wolny dostęp do morza, zaś Gdańskowi zapewniają wolność nie tylko wobec Polski, ale i wobec Niemiec.

### Organizacja Banku Akceptacyjnego.

Organizacja Banku Akceptacyjnego postępuje szybko naprzód. Już w pierwszej połowie maja zwolane będzie ogólne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, które prace swe ma zakończyć w drugiej połowie r. b. „Terol“.

### Rodacy!

Upływa dziesięć lat od czasu jak w zjednoczonej niepodległej Ojczyźnie, obywatele czujni i pełni troski o bezpieczeństwo Polski i jej granicy, nie tylko na lądzie i morzu, ale również w powietrzu, powołali do życia organizację społeczną L. O. P. P.

Wobec przyszłej wojny, którą wiecznie zaborczy sąsiad nam grozi, musimy wszyscy bez wyjątku być gotowi do odparcia najazdu powietrznego. Nieprzyjaciel zrozumiał w swe siły techniczne: lotnictwo i trucizny chemiczne, grozi nam zniszczeniem naszego życia i dobytku. Jeżeli nie będziemy gotowi do obrony, jeżeli nie przestaniemy zaniedbywać się w obowiązku jej tworzenia, wówczas pewnego dnia kwitnące nasze osiedla, fabryki, koleje, gospodarstwa, mogą być obrócone w dymiące zgliszcza i ruiny, w załomach których będzie się czałi podstępna nienublagana trucizna.

Tylko potężne lotnictwo polskie, silne, przez wszystkich organizowane obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa, może odwrócić od nas niebezpieczeństwo!

W dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nawołujemy opieszających i lekko-myślnych: Budujcie obronę, najwyższy czas!

Niech nikogo nie braknie, starych ni młodych, męczyzn ani kobiet, wszyscy jednakowo musimy bronić życia i Ojczyzny od Boga nam danych, na wszystkich jednakowe ciężą obowiązki, od których nikomu uchylać się nie wolno!

Musimy spełnić święty nakaz obrony kraju,

aby przyszłe pokolenia kąpały się w słońcu Wolności, a nie wrzastały w mrokach ucisku i wstrętnej barbarzyńskiej niewoli. Wszyscy do L.O.P.P.. Kto nie należy jeszcze, niechaj się natychmiast zapisze i innych namawia. Polska jest naszym wspólnym Dobrem i wspólnymi siłami bronie jej musimy. Tylko wobec potężnej obrony lotniczej i przeciwgazowej wróg będzie miał respekt, wiemy bowiem, że tylko siły się boi, a żadnych umów nie szanuje.

## Zabiegi przedstawicieli ziemian w sprawie podatku gruntowego.

Na terenie organizacji ziemiańskich czynione są starania o spowodowanie rewizji dotychczasowych zasad wymiarowych dla podatku gruntowego.

Spejalnie atakowaną jest istniejąca obecnie zasada progresji i regresji podatku to jest zwiększanie się stawki zasadniczej z ha. w zależności od ogólnego obszaru gospodarstwa.

Przedstawiciele ziemian motywują swój wniosek wyjątkowo ciężką sytuacją dużych warsztatów rolnych, którym progresja jest zbyt uciążliwa. Trudno oczywiście zaprzeczyć ciężkiej sytuacji jaka ogarnęła również i większą własność rolną. Należy jednak kategorycznie przestrzec przed zamiarami przerzucenia ciężaru świadczeń z tytułu tego podatku, na drobną własność. Bowiem sytuacja drobnego rolnictwa nie pozwala nawet myśleć o możliwości zwiększenia z jego strony świadczeń podatkowych.

Zabiegi więc organizacji ziemiańskich zostaną niewątpliwie skierowane w stronę zaproponowania zmniejszenia ogólnej sumy świadczeń z tego podatku, przez dostosowanie wymiaru do zmniejszonych obecnie wpływów.

„Terol”.

## SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga.

## Kronika miejscowa.

— Kino. Od piątku 12 b. m. wyświetla Kino Bałtyk epokowe arcydzieło p. t. „Jenny Lind”, z najlepszą artystką świata Reinald Denny w roli głównej. Obraz ten jest 100% dźwiękowiec i wyróżnia się nadzwyczajnym pięknym śpiewem, jak i pierwszorzędną wystawą. Akcja cała wzięta z roku 1830 p/g. słynnej powieści „Louwersa”.

— Święto Pływackie. Zrzeszone organizacje sportowe na terenie Krotoszyna urządzają pod protektoratem JWPP. F. Kasprzaka, pułk. M. Oetkiewicz a dcy 56 p.p. Wlkp. oraz burmistrza T. Fenrycha, dnia 14 bm. w Łazienkach Miejskich „ŚWIĘTO PLYWANIA” z okazji otwarcia sezonu pływackiego. Na program składają się: skoki, pokazy różnych stylów pływackich, mecz w piłkę wodną, stafety itd. Uroczystość rozpoczyna się punktualnie o godz. 15 defiladą zawodników. po czym nastąpią przemówienia i dalsza część programu. Przygrywać będzie orkiestra 56 p.p. Wlkp. Z okazji tej wyszła drukiem Jednodniówka pod hasłem „Pływaj” do której bardzo ładne artykuły napisali p.p. Dr. Krzywański, Prof. Jaworski, Liberski i inni.

— Ku uwadze automobilistom i motocyklistom. Na życzenia szerokiego grona amatorów sportu motorowego zawiązuje się przy Klubie Sportowym

„Astra” w Krotoszynie samodzielny oddział automobilistów i motocyklistów. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek, dnia 12. maja b.r. o godz. 20.30 w Hotelu pod Białym Orłem. Inicjatywę tę należy z uznaniem powitać.

— Otwarcie Łazienek Miejskich. W sezonie letnim tj. od 15 maja do 15 września 1933 r. będą łazienki miejskie otwarte:

W dni powszednie: dla mężczyzn, od godz. 6. do 8-iej, od godz. 10-tej do 13-tej, od godz. 16,30 do 19-tej. Dla kobiet: od godz. 8-mej do 10-tej, od godz. 14-tej do 16,30. W niedziele dla mężczyzn od godz. 6-tej do 10-tej. Wspólne kąpiele od godz. 13-tej do 17-tej. W niedziele zajęte przez zawody pływackie wspólne kąpiele od godz. 12,15 do 14-tej. Podczas wspólnych kąpieli korzystają z cel: kobiety z lewej strony od wejścia, mężczyźni z prawej strony od wejścia. Wstęp do łazienek na wspólne kąpiele jest dla młodzieży szkolnej wzbrowniony. Podczas wspólnych kąpieli obowiązuje również mężczyźni całkowity kostium kąpielowy (zapinany na obu ramionach). Bilety wstępu. I. Karty sezonowe dla dorosłych 10 — zł, dla młodzieży i dzieci 5,— zł. II. Bilety na jednorazowy wstęp do łazienek: dla dorosłych z celą 0,20 zł, dla dzieci i młodzieży z celą 0,10 zł, dla dzieci i młodzieży bez celi 0,05 zł. III. Na wspólne kąpiele od osoby 0,30 zł. Karty sezonowe nabyć można w Kasie Miejskiej w godzinach urzędowych od 9-tej do 12-tej — bilety na jednorazowy wstęp sprzedaje Kasa Łazienek Miejskich. Korzystający z kąpieli w Łazienkach Miejskich muszą bezwarunkowo stosować się do regulaminu ogłoszonego w Łazienkach, pod rygorem sankcyj karnych określonych w regulaminie.

— Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Z okazji Dziesięciolecia LOPP'u odbywa się na całym terenie Rzeczypospolitej Tydzień Propagandowy od niedzieli 14 maja do niedzieli 21 maja rb. włącznie. Komitet Tygodnia L.O.P.P. w Krotoszynie w którego skład weszły wszystkie Organizacje, Stowarzyszenia i Związki ustalił następujący program: niedziela 14 maja, o godz. 9.30 Uroczyste nabożeństwo inauguracyjne w kościele farym, o godz. 12—13 Koncert orkiestry 56 pp. Wlkp. na główn. Rynku, o godz. 12,15 Otwarcie wystawy przeciwgazowej w Rynku. Wystawa będzie otwarta dla publiczności do dnia 17 maja w czasie od godz. 10-18. Wstęp 10 gr., o godz. 20.30 w Hotelu Wielkopolskim koncert orkiestry 56 p.p. Wlkp. pod batutą kapelm. p. por. Sadowskiego. W przerwie koncertu przemówienie p. por. Kicińskiego z Poznania, na temat zagadnień L.O.P.P. Program koncertu przy wejściu. Wstęp na koncert: miejsca siedzące 99 i 49 gr. stojące 20 gr. Przez cały dzień zbiórka na ulicach miasta na cele L.O.P.P. Środa 17 maja o godz. 17-tej „Dancing” w „Wielkopolance” wstęp 49 gr. Czwartek 18-go maja o godz. 20,30 przedstawienie w kinoteatrze „Bałtyk”. Na ekranie ukaże się fenomenalny film, pierwszorzędnej wartości artystycznej i emocjonującej akcji lotniczej, w wykonaniu największej wytwórni świata „Metro Goldwyn Meyer” p. n. „Pogromcy Przesztorzy”. Wstępy mimo wysoki koszt normalne od 49 gr. do 1,60 zł. W ciągu dnia przedstawienia dla szkół i wojska. Sobota 20 maja o godz. 17-tej „Dancing” w hotelu pod Białym Orłem wstęp 49 gr. Niedziela 21 maja o godz. 16-tej Zabawa Ludowa w ogrodzie „Strzelnicy” przy ul. Rawickiej; na uroczystości: koncert, tańce, strzelanie z wiatrówek, kulanie kręgli o nagrody itd. Wstęp do ogrodu 25 gr.

o godz. 20-tej Zabawa taneczna na sali „Strzelnicy”. Wstęp na salę 49 gr. Kasy L.O.P.P. przy wszystkich imprezach przyjmują zapisy członków do L.O.P.P. Obywatele! Tylko silne lotwictwo i powszechnie zorganizowana obrona przeciwigazowa chroni nas przed niespodzianym atakiem wroga. Przeciw zakusom niemieckim nie wystarczy protest słowny; trzeba czynu! Tym czynem to wstąpienie w szeregi L.O.P.P. współpraca i poparcie jej poczynań. Apelujemy do całego obywatelstwa, by bez względu na wiek i zawód wzięło gremjalny udział w wszystkich uroczystościach i imprezach Tygodnia L.O.P.P. Zamanifestujemy czynem nasze niezłama i naszą gotowość do obrony kraju.

## PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny trzeba czynu. Tym czynem to wstąpienie w szeregi **L. O. P. P.**

**St. Stewoj - Turcki.**

# POWSINOGA

Kłakulok nigdy długo nie usiedzi w jednym miejscu — przy kopycie. Czasem robi godzinkę — rzuci but w ką i hajda do wsi: po tytuń, albo do — ludzi! Ten szewc musi codziennie odwiedzić z dziesięciu — znajomych.. Zawsze im zanieś jaką nową wiadomość, a za to dowie się też coś nowego.. A prawie każdego starszego czeka nazywa „krzesnym”, albo — „krzesną”. I w całej wsi znają go wszyscy — młodzi i starzy. A z dobroduszości Kłakuloka to nawet dzieci sobie kąpią. Chłopcy chodzący do szkoły, bardzo często zaciepiają go na drodze i pytają się czy pali fajkę:

— Jak, majster Kłakulok policie!

— A, mój Boże!. Dziecko kochane, nie polólbym? — odpowiada zwykle dobroduszny Kłakulok i nie zważając na głupie kpiny niewychowanych bębnow, drepci dalej.. Naraz słyszy, że go woła jakaś kobieta..

— Majster! chódźcie jyno.. Weźniccie sa łowcowe buty!..

— No to dali, bo dzisiaj ni móm dużo czasu!..

Zasiedziółm sie u krzesny kowolki, bo ta kaptie nosiółm.. Krzesny, majster, kowol Banaszok długo nie przychodził z kuźni, wyne wypolółm fajke, pobajołm — pobajołm i ide łoto do domu, bo już czas na łobiod, a mojaby znou mamrotala, że tak długo nie przyłaże.. — Kiedy weszli na podwórze, Kłakulok mruczał dalej: — Wszyńdzie sie człowiek zatrzymo, bo gdzie ino zańde, to zaroz: — „Niech majster siad!” — I tak sie posiedzi — tu kawołek, tam kawołek, a czas leci.. — I wehódza do domu..

— Niech bydzie pochwołony.. — powiada Kłakulok i zdejmuje z głowy wypłowiwały kapelus.

— Na wieki wieków.. Przecie wasza wóm ta głowy nie urwie.. — śmieje się Musiołka.

— No prawda, ale zawdy bydzie mruczec.. Zresztóm jo ta na to nie zwozóm.. Jak moja mi w domu puple, to jo zaro mówie: Jazgotej gupio, jazgotej oż ci gymba nie spuchnie! — i ide sobie z domu..

— A jak przydziecie, to już rada, nie? — zniecka doleciał z drugiej izby ochryply głos starego Musioła.

— Jo jyno zawdy mówie — uśmiecha się szewc

Ceni wysoko swą godność narodową każdy

## OBYWATEL — POLAK

skoro popiera i żada zawsze i wszędzie tylko znane ze swej dobroci **PIWA**

Marcowe  
Krajowe Piłznieckie  
Floriańskie stołkie  
Portier

Z **BROWARU KROTOSZYŃSKIEGO**  
SP. AKC. W KROTOSZYŃCE.

— czekej babo, ty sie doznoysz jasności, jak ci nie bydzie kto miał zarobić na łokrase, abo — sól.. Czekej!..

— Ło, Kłakulok, wy tak godociele.. A jakby wóm kobyta umarla — co wy-byście sami poczynili?

— Jo?!.. — szeroko i głośno zaśmiewa się Kłakulok — Poszedłbym zaro do Maryni Pawlicki!.. Bo tobym źle fratiół!..

— Zarozby wos ta Marynia chciała!..

— Musiołko, co nie? Patrzenie a Gałaza mnie przód prosiół, żebym mu ją namówiół.. Jo ta roz poszedym, a Ignac — jeji brat powiando: — „Co? Nasza Marynia za takiygu dziada, Gałazę!..” Mosz!.. Nie cheieliście, to niech tero siedzi sama — i czekoz zmlotowania boskiygu!.. Tak krzesno!.. Nó nie?!.. — W tej chwili wszedł do izby stary Musioł, pod pachą ma stare buciśka.

— Witejeje majster! — woła gospodarz i podaje rękę szewcowi.

— Dziyń dobry! Bóg zapłać za witanie! — odpowiada Kłakulok — A wy, kumoterku, może ta co macie we flaszece? Przydałoby się wypić z no-pasztek, żeby sie po kościach rozlazło!..

— A! przydałoby sie — przydało.. — niskim głosem śmieje się Musioł — Ale kiedy we flaszece nie nima, a zpróznnygu, to i Salomón nie naleje!..

Ano prawda, prawda — ciężko wdycha Kłakulok — No, dowejeje kaptie, bo mi sie śpieszy.. Musze jeszcze wstąpić do borowygu.. A wiecie że ta majóm kopać kanoł — łed bukszu przez łakę — do Wichury gór?.. Ta bydzie troche grzebanio to sie užo ździebko grosza.. no, nie?.. Ta majóm stowiać dworzec.. Szymkowiok mo isé na dworzec, to może mój Józka sie na budke dostanie.. Ta łoto powiadali borowy — to dobrzy ludzie!..

Musiołka podaje szewcowi buciśka:

— Powiydz jym stary, co majóm zrobić!..

— Podzelować!.. — odburknał Musioł.

— No to zostóńcie z Bogiym!.. — I Kłakulok z butami pod pachą podrepił dalej.. Kiedy przechodzi koło wiatraka — przystaje pod drzewem, bo słyszy ożywioną rozmowę dwu sąsiadek:

— Ło kumosinko, przecie tyn wasz z tą nazóm, to jyno.. jyno.. Jak czasym zacznóm, so-bie łopowiadać, to wóm gadajóm śmiejęm się i jyno.. jyno..

— Jak sie to zwachly!.. — szepce Kłakulok i idzie dalej.. Wehodzi do Szumiącego boru so-snowego i po chwili skręca do domu borowego.

(Dokończenie nastąpi.)

CALY KROTOSZYN MÓWI!

# TANIEJ JAK W KALISZU

Kupisz najlepszy towar przez wyjątkową sprzedaż podczas  
**TANIEGO TYGODNIA** od 25 kwietnia do 15 maja br. **U TYKOCINSKIEGO**

Wszyscy oglądają moje okna wystawowe.

Tak jak dotąd byłem i nadal jestem najtańszym!!!

Wszyscy podziwiają moje niskie ceny na

**PLASZCZE - KAPELUSZE - SURNIE - SWETRY**

**POŃCZOCHY - BIELIZNE -- RĘKAWICZKI**

**PARASOLE :- : FIRANKI**

**UBRANIA** **Plaszcze**  
**Kapelusze**  
**Spodnie**

## BAZAR

## W. TYKOCINSKI

**KROTOSZYN**  
Rynek 27 Tel. 36

### Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 18 maja 1933 r. o godz. 13-tej  
w Gościejewie sprzedawać będę najwięcej dającym  
mu za gotówkę:

6 fragarzy żelaznych a 10 mtr. powóz i szory.

Zbiórka przy szkole.

(-) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

### MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia

ładne, słoneczne, frontowe na  
I. piętrze korzystnie od 1. 6. h. r. do wynajęcia  
Adres wskazuje Redakcja Krot. Ośrodku Powiatów.

### Niech każdy pamięta!

ze wszelkie

#### Artykuły męskie

jak kapelusze, czapki, koszule,  
kołnierzyki, krawaty, rękawiczki,  
pończochy, skarpetki, i t. d.

#### kupuje się najtaniej

tylko we firmie

### LUSAR I SZYCH

Rynek 14. KROTOSZYN Rynek 14.

(obok kawiarni p. Heila)

MATERJAŁY na ubrania i płaszcze  
metr zł. 1.75, 3.75, 5.25, 5.75, 6.15, 7.15,  
8.25, 9.75, 12.50, 16.25, 18.25, 20.—, 35.—

### Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 15-go maja b.r. o godz. 11,30  
sprzedam publicznie w Krotoszynie ul. Kobylińska  
2a w firmie Böhm najwięcej dającym za gotówkę:  
8 wozów, 3 konie, 2 wagi decymalne, 1 szafę żela-  
zną, 1 rower męski, 18 koszy, 1 maszynę do szycia  
3 p. półszorków oraz różne meble.

ZELBA, komornik sąd. w Krotoszynie

### Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 18 maja 1933 r. o godz. 11-tej  
w Kaniewie sprzedawać będę najwięcej dającym  
za gotówkę:

większą ilość towarów żelaznych tj. żelazo sztab.  
osie, buksy, maszynki do mięsa, drzewiczki do piecy,  
garnki i wiele innych rzeczy.

Zbiórka przy zagrodzie Jana Bałoniaka.

(-) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

### Zamknięcie drogi.

Z powodu przeprowadzanych robót bru-  
karskich w Gminie Swinków na odcinku  
od szosy do szkoly, zostaje droga przez  
wieś Swinków na przeciąg 2 miesięcy  
zamknięta. Przejazd odbywać się będzie  
przez Odbudowanie Swinków i Jędrze-  
jewskie Rudy.

Swinków, dnia 12 maja 1933 r.

### SOLECTWO ŚWINKÓW

JÓZEF MACIEJASZYK, sołtys.